



Sprawozdanie z VII Spotkania Na Tak – Konferencji Naukowej, pt. (Nie)dyrektywnie, Poznań, 17-18 listopada 2017 r.

Spotkania Na Tak to cykl międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych przez Stowarzyszenie *Na Tak* oraz Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. 17-18 listopada 2017 r. odbyło się już VII takie spotkanie o tytule „(Nie)dyrektywnie”. Konferencja ta została całkowicie poświęcona podmiotowości osób z niepełnosprawnością intelektualną. Odbiorcami byli terapeuci, nauczyciele, studenci kierunków związanych z pedagogiką specjalną oraz rodzice osób niepełnosprawnych intelektualnie. Głównym tematem spotkania były rozważania na temat możliwości prowadzenia niedyrektywnej terapii oraz sensowności podziału na dyrektywność i niedyrektywność. Z pełną odpowiedzialnością można stwierdzić, że organizatorom oraz prelegentom udało się osiągnąć ich założenie, a mianowicie pozwolić, by teoria spotkała się z praktyką.

Pierwszy dzień konferencji został podzielony na dwie sesje wykładów oraz panel dyskusyjny o tytule „Uwagi niewartościujące” poprowadzony przez Kamila Łodzińskiego. Słuchacze zostali serdecznie powitani przez Halinę Grzmisławską-Słowińską (Stowarzyszenie *Na Tak*), prof. zw. dr hab. Agnieszkę Cybał-Michalską (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) oraz Jarosława Urbańskiego (firma Harpo).

Pierwszego dnia spotkaliśmy się z praktykami, którzy na co dzień pracują w nurcie niedyrektywnym. Jako pierwsza wystąpiła prelegentka Maria Dąbrowska-Jędral, której motto to „by z autyzmem żyło się łatwiej”. Pani Maria prócz tego, że prowadzi terapię jest rodzicem autysty. W niesamowicie ciekawy sposób przedstawiła słuchaczom zarzuty, które są stawia-

ne niedyrektywności w terapii oraz wytłumaczyła czemu właściwie ma ona służyć. Prelegentka opowiedziała czym dla niej jest ten nurt. Uważa bowiem, że niedyrektywność do dopasowywanie się do drugiej osoby, stawanie z nią ramię w ramię. Pani Maria przedstawiła teorię, że kiedy pozwalamy podopiecznym być takimi, jakimi są - oni pozwalają nam na dużo więcej. Na potwierdzenie tych słów udostępniła ciekawe filmy przedstawiające przebieg terapii z autystą. Pointą tego wystąpienia było to, by mieszać dyrektywność z niedyrektywnością w terapii osób z niepełnosprawnością.

Kolejne wystąpienie zostało poprowadzone przez Beatę Waclawowicz. Poruszyła ona temat wyzwania niedyrektywności, a mianowicie trudności jakie niesie wycofanie się z podawania gotowych strategii podopiecznym, co jest łatwiejszym rozwiązaniem. Opowiadała o tym, jak ważne jest, by nauczyć się czekać, skupiać się na zasobach, a nie deficytach osoby, z którą pracujemy. Zaproponowała, by nie podawać poleceń, by ograniczyć rolę terapeuty/nauczyciela w sesji do minimum. W przypadku, gdy pacjent źle rozumie zasadę - nie mówić o tym, a pozwolić by sam do tego doszedł. Wtedy będzie w 100% wiedział, po co to robi, po co ćwiczy. Pani Beata, mimo że pracuje w sposób niedyrektywny, co również przedstawiła na materiałach filmowych, zdecydowanie mówi „tak” granicom stawianym na terapii. Po jej wystąpieniu odbyła się krótka dyskusja pomiędzy pierwszą i drugą prelegentką.

Przy okazji przerwy między wykładami uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia wystawy sprzętu terapeutycznego oraz zapoznania się z materiałami różnych wydawnictw. Jako trzecia wystąpiła Katarzyna Ślęczek, która opowiedziała o zastosowaniu nagrań wideo jako efektywnym narzędziu superwizji dla terapeutów pracujących z osobami z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Głównym celem prelegentki było ukazanie, jak ważne jest „by spotkać się podczas spotkania”, co oznacza obserwację i analizę własnej pracy oraz efektów terapii. Jest to osiągalne dzięki sprzężeniu zwrotnemu pojawiającemu się podczas wspólnego oglądania nagrań. Takie doświadczenie dla superwizanta może być bardzo pomocne w myślenie o zmianie w np. staraniach i podejściu do terapii. Podczas wystąpienia prowadząca omówiła również najważniejsze koncepcje z zakresu teorii uczenia się, psychologii świadomości, teorii samokonfrontacji, na którą wpływa obraz samego siebie podczas terapii. W sposób bardziej szczegółowy omówiono umiejętności konieczne do przeprowadzenia superwizji w sposób prawidłowy i niosący korzystne efekty.

Następny z wykładów został poprowadzony przez Wojciecha Kozłowskię, rehabilitanta ruchowego, który na co dzień pracuje z dziećmi niepeł-

nosprawnymi. Wypowiedział się on na temat na temat tego czym właściwie jest dla niego fizjoterapia – naprawianiem czy raczej wspieraniem w rozwoju? Referent zdecydowanie stawia na drugą z definicji, stara się bawić z dziećmi chorymi tak, by mogły śmiać się jak najwięcej. Zgadza się z sentencją wywodzącą się z terapii śmiechem, czyli „Łez, które wyśmiesz, nigdy już nie wypłaczesz”. W swoim wystąpieniu zdefiniował również moc ćwiczeń, które składają się z motywacji wewnętrznej i zewnętrznej oraz stymulacji aktywnej i biernej. Kozłowski kładzie nacisk na to, by być w terapii responsywnym, czyli reagować na inicjatywy dziecka. Prócz tego stara się być autorytetem, a nie autorytarnym, uważa, że poczucie bezpieczeństwa jest dla dziecka czymś najważniejszym podczas wspierania w rozwoju ruchowym i nie tylko. Swoje wystąpienie mówca zakończył ciekawym stwierdzeniem: „Dziecko nie widzi metod. Widzi człowieka, a jeśli nawet fizycznie nie widzi, to na pewno czuje”.

Po zakończonym wykładzie Wojciech Kozłowski oraz jego przedmówcy, czyli Katarzyna Ślęczek przeprowadzili dyskusję na temat wygłoszonych przez siebie referatów. Następnie uczestnicy Konferencji zostali zaproszeni na przerwę obiadową, po której przyszedł czas na wcześniej wspomniany panel dyskusyjny o tytule „Uwagi niewartościujące”. Kamil Łodziński w charakterze konferansjera zorganizował dyskusję pomiędzy osobami wcześniej występującymi oraz pozostałymi uczestnikami konferencji.

Wykład zamykający pierwszy dzień VII Spotkania „Na Tak” został poprowadzony przez Elżbietę Olszak na temat granic korzystania z podejścia niedyrektywnego. Prelegentka przedstawiła argumenty za dołączeniem asertywności do terapii osób niepełnosprawnych intelektualnie prowadzonych w nurcie niedyrektywnym. Zwróciła uwagę słuchaczy na znaczącą różnicę między agresywną dominacją a stanowczością, która jest niezbędna w relacjach pomiędzy wychowującym a wychowankiem. Wskazała przy tym na proces urzeczywistnienia, który jest konieczny w wychowaniu i rozwoju każdego człowieka. Dziecko nie zna zasad etyki, dlatego rodzice, opiekunowie stają się jego przewodnikami – sprawują kontrolę, stawiają granicę, wymagania i obowiązki. Jednocześnie powinni dawać mu swobodę, być otwarci na jego potrzeby, darzyć ciepłem. Zadaniem wychowującego jest nauczyć podopiecznego, jak żyć zgodnie z etyką społeczną poprzez udzielanie minimalnej koniecznej pomocy. Olszak przywołała również idee autonomii, która daje całkowitą wolność w podejmowaniu decyzji przez człowieka. Zaznaczyła, iż w nurcie niedyrektywnym, również potrzebna jest granica w autonomii, ponieważ dziecko nie ma świa-

domości, że musi m.in. myć zęby, odrabiać prace domowe czy płacić za zabierane towary ze sklepu. Wychowujący mają za zadanie być dla podopiecznych wzorcami, z których ci mogliby brać przykład.

Po wykładzie Elżbiety Olszak przyszedł czas na trzecią z dyskusji między prelegentami oraz uczestnikami spotkania. Następnie Natalia Marciniak-Madejska podsumowała oraz zamknęła pierwszy dzień konferencji.

Drugi dzień spotkania przebiegł w tradycyjnej formie warsztatowej podzielonej na dwa bloki. Każdy z uczestników Konferencji mógł wybrać dwa z dziewięciu możliwych warsztatów związanych tematycznie z pracą z osobami niepełnosprawnymi. Prowadzącymi byli praktycy pracujący na co dzień w nurcie niedyrektywnym. W dużej części byli to prelegenci, których poznaliśmy dnia poprzedniego. Tematy warsztatów to m.in. praca z zachowaniami trudnymi w podejściu niedyrektywnym, komunikacja terapeuty z dzieckiem poprzez dotyk, postawy, które inspirują rozwój dzieci oraz spontaniczne zabawy, które pogłębiają relację terapeutów oraz dzieci i młodzieży ze spektrum autyzmu. Niektórzy specjaliści prowadzący warsztaty zapoznali uczestników z interaktywnymi aspektami terapii. Były to mobilne aplikacje wspierające SelfFind, które mają na celu wdrożenie osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz wprowadzanie AAC osobom początkującym poprzez Interaktywną Naukę.

Warto zauważyć, że program Konferencji został tak skonstruowany, aby szerokie grono odbiorców, tj. specjaliści i wolontariusze pracujących z osobami z niepełnosprawnościami jak i również ich rodziny mogły zczerpnąć wielu ciekawych informacji i refleksji związanych z nurtem niedyrektywnym i jego zastosowaniem w terapii. Organizatorom udało się sprowokować do dyskusji o słuszności przeciwstawiania metod niedyrektywnych z dyrektywnymi. Prelegenci w fantastyczny sposób poruszyli liczne, bardzo istotne zagadnienia w zakresie terapii zarówno o charakterze teoretycznym jak i empirycznym. Przedstawili wiele praktycznych rozwiązań, korzystając przy tym z przykładów z własnych doświadczeń uchwyconych na filmach. Kolejnym pozytywnym aspektem konferencji były towarzyszące wystawy technologii wspomagających komunikację z całej Europy. Konferencja „(Nie)dyrektywnie” jest już siódmym zjazdem w ramach Spotkań „Na Tak”. Można więc z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że wpisały się one na stałe w kalendarz międzynarodowych spotkań podejmujących tematykę pracy z osobami niepełnosprawnymi.